

(Nie)zamienne stosowanie krajowego i unijnego prawa konkurencji – o relacji między krajowym i unijnym reżimem antymonopolowym

Glosa do wyroku Sądu UE z 30 września 2016 r. w sprawie T-70/15
Trajektna luka Split d.d. przeciwko Komisji

Spis treści

- I. Wprowadzenie
- II. Stan faktyczny oraz okoliczności powstania sporu
- III. Zarzut co do prawdopodobieństwa stwierdzenia naruszenia i ocena Sądu
- IV. Zarzut co do uznania organów oraz sądów krajowych za najbardziej właściwe i ocena Sądu
- V. Zarzut co do wpływu na funkcjonowanie rynku wewnętrznego i ocena Sądu
- VI. Objęcie pozostałych twierdzeń Trajektna innym postępowaniem
- VII. Obserwacje
 1. Umiejscowienie wyroku w tendencji orzeczniczej ostatnich lat
 2. Krajowe prawo konkurencji = unijne prawo konkurencji?
 3. Praktyki nazwane, praktyki nienazwane oraz art. 3 ust. 2 i 3 rozporządzenia nr 1/2003
 4. Problem deficytu tłumaczeń
- VIII. Wnioski podsumowujące

Słowa kluczowe: prawo konkurencji Unii Europejskiej; krajowe prawo konkurencji; najlepsza alokacja sprawy; spontaniczna harmonizacja; rola Sądu.

JEL: K21

I. Wprowadzenie

Wzajemne oddziaływanie prawa konkurencji Unii Europejskiej oraz Państw Członkowskich¹ jest znamieną cechą unijnego systemu antytrustowego². Niemniej wciąż nie są dookreślone granice tej korelacji. Jeśli chodzi o krajowe regulacje proceduralne, to potrzeba ich harmonizacji skłoniła Komisję Europejską do przedłożenia propozycji nowego w tym zakresie aktu, tzw. dyrektywy efektywnościowej (w tym zakresie zob. Dobosz i Scheibe, 2017, s. 99–110). Ten zabieg nakierowany jest na uczynienie egzekwowania materialnoprawnych reguł konkurencji UE skutecznym w oparciu o zastaną w danym Państwie Członkowskim warstwę proceduralną, która w ostatecznym rozrachunku nie może uniemożliwiać efektywnego zastosowania art. 101 lub 102 TFUE³. To natomiast

¹ Z uwagi na fakt, iż termin „Państwo(a) Członkowskie” jest także pojęciem występującym w Traktatach, również w niniejszej glosie będzie ono używane w konwencji traktatowej, jako pojęcie legalne, pisane wielką literą.

² Na potrzeby niniejszej pracy posługiwać się będą zamiennie pojęciami „prawa konkurencji”, „prawa antytrustowego” oraz „prawa antymonopolowego”.

³ Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C z 2016 r. Nr 202, s. 47.

jak zbliżone są względem siebie normy prawa materialnego – krajowego i unijnego – zauważono w piśmiennictwie (zob. choćby Chiritoiu, 2017) oraz uwypuklono, zwłaszcza w ostatnich latach w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości⁴. Wydaje się jednak, że wniosek, jakoby materialne reguły konkurencji Państw Członkowskich oraz Unii Europejskiej były w pełni zbieżne, wybiega nazbyt daleko⁵. Mając na względzie te wstępne uwagi, warto przyjrzeć się wyrokowi Sądu w sprawie *Trajektna*⁶, który dotyczy problemu implikacji wynikających z tzw. spontanicznej harmonizacji w precedensowej odsłonie.

II. Stan faktyczny oraz okoliczności powstania sporu⁷

Przedsiębiorstwo⁸ *Trajektna luka Split d.d.* jest prywatnym operatorem działającym w terminalu pasażerskim portu w Splicie, a jego główna działalność gospodarcza skupiona jest, w obrębie owego terminalu, na podróżach krajowych oraz międzynarodowych, włączając cumowanie i odcumowanie statków, a także przewóz pasażerów i pojazdów. *Trajektna* otrzymała, po dokonanej prywatyzacji w roku 2003, koncesję na okres 12 lat. Spory prawne związane z koncesją są objęte odrębnymi postępowaniami toczącymi się przed sądami chorwackimi. Skarżąca świadczy swe usługi odpłatnie, pobierając od użytkowników portu opłaty, ale w wysokości nie wyższej niż ustanowionej zgodnie z prawem krajowym przez Zarząd Portu w Splicie (dalej: ZPS), co ukierunkowane jest na umożliwienie dostępu do portu dla jego użytkowników przy zabezpieczeniu interesów koncesjonariusza.

Dnia 22 marca 2013 r. *Trajektna* złożyła zawiadomienie do chorwackiego organu antymonopolowego (dalej: COA), twierdząc, iż wysokość opłat uregulowana przez ZPS jest na zbyt niskim poziomie, zwłaszcza w aspekcie przewozów krajowych, tak jak przy opłatach za dostawy wody. Następnie dnia 22 sierpnia tego samego roku skarżąca złożyła do Komisji Europejskiej zawiadomienie o naruszeniu przez ZPS art. 102 TFUE poprzez określanie wysokości opłat za usługi portowe na zbyt niskim poziomie, czyniąc działalność *Trajektna* nierentowną, jak również poprzez zobowiązanie skarżącej do pobierania opłat za dostawy wody do statków w porcie na poziomie niższym niż wysokość opłat, jakie mogą być pobierane przez terminal cargo, co świadczyć miało o stawianiu skarżącej w niekonkurencyjnym położeniu. Ponadto *Trajektna* zarzuciła ZPS oraz Republice Chorwacji złamanie przepisów art. 102 i 106 TFUE poprzez stawianie skarżącej wymogu stosowania opłat za usługi portowe w zakresie przewozów wewnętrznych w porównaniu z międzynarodowymi o zbyt niskiej wysokości.

Dnia 19 września 2013 r. COA odrzucił zawiadomienie przedsiębiorstwa *Trajektna*. Dnia 23 lipca 2014 r. KE przesłała⁹ skarżącej wstępną ocenę badanych zachowań rynkowych, informując ją o planowanym odrzuceniu zawiadomienia z powodu niewystarczającego interesu Unii

⁴ Zob. tytułem przykładu przede wszystkim: wyr. TS z 14.03.2013 r., C-32/11, *Allianz Hungária Biztosító Zrt., Generali-Providencia Biztosító Zrt. i inni przeciwko Gazdasági Versenyhivatal*, ECLI:EU:C:2013:160 oraz wyr. TS z 26.11.2015 r., C-345/14, *SIA Maxima Latvija przeciwko Konkurence padome*, ECLI:EU:C:2015:784. Zob. też omówienie tej tematyki: Dobosz, 2017, s. 34–38.

⁵ Nierzadko do poszczególnych zagadnień podchodzi się odmiennie na poziomie Unii i w Państwach Członkowskich. Przykładowo w odniesieniu do tzw. *recoupment* zob. Stawicki, 2016b, s. 388.

⁶ Wyr. Sądu z 30.09.2016 r., T-70/15, *Trajektna luka Split d.d. przeciwko Komisji Europejskiej*, EU:T:2016:592. Z uwagi na przetłumaczenie w ramach TSUE jedynie części komentowanego wyroku pojęcia oraz zwroty, jakimi będę posługiwał się w niniejszej pracy, są wynikiem tłumaczenia treści orzeczenia we własnym zakresie.

⁷ Na podstawie punktów wyroku od 1 do 10.

⁸ Zamiast terminu „przedsiębiorca” będę używać terminu „przedsiębiorstwo” zgodnie z nomenklaturą przyjętą w odniesieniu do unijnego prawa antytrustowego.

⁹ Wcześniej jednak informując w rozmowie telefonicznej, iż chorwacka sprawa nie należy do priorytetów unijnego organu antytrustowego.

Europejskiej oraz faktu, że sprawę rozpoznał już krajowy organ ochrony konkurencji. Dnia 28 listopada 2014 r. Komisja przyjęła ostatecznie decyzję C(2014) 9236, odrzucając zawiadomienie i argumentując to niskim prawdopodobieństwem stwierdzenia naruszenia, uznaniem właściwości organów i sądów krajowych za(naj)lepszą oraz prawdopodobnym ograniczonym wpływem na funkcjonowanie rynku wewnętrznego. Przedsiębiorstwo nie zgodziło się ze stanowiskiem KE i zaskarżyło decyzję do Sądu.

III. Zarzut co do prawdopodobieństwa stwierdzenia naruszenia i ocena Sądu¹⁰

Trajektna podniosła, że KE nie przeprowadziła własnej analizy, opierając się wyłącznie na decyzji przyjętej przez COA i nie pytając skarżącą o żadne wyjaśnienia. W tym zakresie wskazała, iż Komisja, mimo stwierdzenia o braku zastosowania w sprawie art. 13 ust. 2 rozporządzenia nr 1/2003¹¹, błędnie przyjęła w odniesieniu do wykazania braku interesu Unii, że organ krajowy rozpoznał sprawę. Skarżąca dodała również, iż COA nie stosował unijnego prawa konkurencji, gdyż podstawa jego decyzji była czysto krajowa. Trajekttna utrzymywała ponadto, że i tak organ krajowy nie zbadał prawidłowo okoliczności sprawy nawet w perspektywie regulacji chorwackich.

Sąd wyprowadził odmienny wniosek, twierdząc, iż KE przeprowadziła badanie spornej praktyki, jak również, że nie zidentyfikowano powodów, dla których należałoby dokonać jeszcze dogłębniejszej analizy. Sąd nie zgodził się też z zarzutem, jakoby skarżąca nie miała sposobności, aby przedstawić swój punkt widzenia. Następnie Sąd przypomniał, iż wspomniany przepis rozporządzenia nr 1/2003 odnosi się do sytuacji, gdy dochodzi do zastosowania artykułu 101 lub 102 TFUE, co czyni odrzucenie przez Komisję zawiadomienia niedozwolone na tej podstawie, gdy nie było ono przedmiotem oceny w świetle unormowań traktatowych. Jakkolwiek oparcie się przez COA jedynie na prawie krajowym nie jest kwestionowane przez żadną ze stron, to KE wszelako w swej decyzji zaledwie potwierdziła argument skarżącej, że po art. 13 ust. 2 ww. rozporządzenia nie można sięgnąć, albowiem COA ograniczył się w swej decyzji tylko do prawa chorwackiego. Z tego też względu była uprawniona do odmówienia zastosowania wspomnianej normy prawa wtórnego.

Komisja na swą obronę wskazała – co dla obu stron było bezsporne – że krajowe przepisy antymonopolowe odpowiadają traktatowym. Na tej podstawie Sąd wyprowadził konkluzję, że działanie KE było uprawnione. Uzasadnienie stojące za decyzją COA uznać bowiem należy za dobrą wskazówkę co do tego, że prawdopodobieństwo naruszenia art. 101 lub 102 TFUE było ograniczone. Komisja mogła wobec tego oprzeć się na stanowisku COA bez potrzeby powtarzania podobnej analizy. Sąd skonstatował zatem, że nawet gdyby chorwacki organ zbadał rzeczoną praktykę rynkową przez pryzmat unijnych reguł konkurencji, to doszedłby do identycznych wniosków, jak te uzyskane przy optyce prawa krajowego. Dodał także, iż Komisja w systemie antytrusowym Unii Europejskiej nie odgrywa roli organu odwoławczego od decyzji organów krajowych, albowiem takowa należy wyłącznie do sądów Państw Członkowskich.

¹⁰ Na podstawie punktów wyroku od 22 do 40.

¹¹ Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2003 z 16.12.2002 r. w sprawie wprowadzenia w życie reguł konkurencji ustanowionych w art. 81 i 82 Traktatu (Dz Urz. UE L z 04.01.2003 r., s. 1–25).

W swym wyroku Sąd pochylił się również nad kwestią dyskryminacji, którą Komisja – jak zarzucała skarżąca – nie rozważyła. KE z kolei utrzymywała, że w międzyczasie Trajektna wycofała się z powoływania się na tę okoliczność. O ile rzeczywiście Komisja jest zobligowana do uwzględnienia wszystkich elementów faktycznych i prawnych sprawy, które zawarte zostały w zawiadomieniu, to nie można wywodzić z zaskarżonej decyzji, iż KE oparła pierwszą przyczynę odrzucenia zawiadomienia na dokonaniu ustalenia, że dyskryminacja nie miała miejsca. Toteż argument skarżącej, jakoby Komisja Europejska nie dopatrzyła się dyskryminacji, jest pozbawiony podstaw.

IV. Zarzut co do uznania organów oraz sądów krajowych za najbardziej właściwe i ocena Sądu¹²

W tym zakresie Trajektna zarzuciła Komisji brak uzasadnienia swego stanowiska, ale Sąd uznał ów zarzut za nerelevantny. Sąd zwrócił uwagę na to, że sama skarżąca w pierw sprawie skierowała zawiadomienie o rzekomych praktykach antykonkurencyjnych do krajowego organu antymonopolowego, będąc przekonaną o jego właściwości. Trajektna nie może przeto powoływać się na wybór, który był udziałem jej samej, gdy okazało się, że decyzja COA nie jest satysfakcjonująca. Komisja natomiast nie jest władna do oceny wyboru drogi proceduralnej skarżącej. Jak wynika zresztą z unijnego orzecznictwa, to nie strony decydują o sprawach, które KE rozpoznaje¹³.

W dalszej kolejności Sąd zogniskował swe wywody wokół wyroku w sprawie *Automec*¹⁴, akcentując, iż w Unii istnieje system równoległego stosowania art. 101 i 102 TFUE, w ramach którego wybrzmiewa szczególnie, odnosząca się do współpracy KE oraz sądów krajowych, zasada lojalności. Podkreślił nadto, że Komisja nie ograniczyła się w treści kwestionowanej decyzji do stwierdzenia jurysdykcji sądów krajowych, odmawiając dalszego procedowania nad sprawą, albowiem odnotowała objęcie krajowymi postępowaniami sądowymi wątku narzucania cen przez ZPS. Ekonomia proceduralna oraz zasada dobrego administrowania wymiarem sprawiedliwości przemawiają za rozpatrzeniem przez sądy krajowe tych kwestii, które ujęte zostały także w pytaniach prejudycjalnych.

Trajektna nie przedstawiła ponadto żadnego dowodu, który świadczyłby o nieistnieniu w prawie chorwackim środka prawnego umożliwiającego sądom krajowym zagwarantowanie w satysfakcjonującym stopniu praw skarżącego. W dodatku strona skarżąca nie zakwestionowała tezy, że chorwackie normy antymonopolowe stanowią odpowiedniki norm traktatowych. Tym samym Komisja mogła przyjąć, iż sądy krajowe są jak najbardziej właściwe do rozpoznawania przedłożonych im problemów prawnych.

Przedstawiciele przedsiębiorstwa Trajektna podnieśli również argument, iż Komisja po raz pierwszy zetknęła się z działalnością sądów chorwackich na gruncie prawa antytrustowego, którym zresztą nie przyszło dotąd sięgnąć po normę z art. 101 czy 102 TFUE. Ustosunkowując się do tych twierdzeń, Sąd zauważył, że Republika Chorwacji mogła przystąpić do Unii Europejskiej dopiero po spełnieniu szeregu kryteriów politycznych i gospodarczych oraz zobowiązań ciężących na państwach kandydujących do przystąpienia. Twierdzenie, że sądy chorwackie miałyby być niezdolne do stosowania prawa unijnego, jest w konsekwencji pozbawione podstaw.

¹² Na podstawie punktów wyr. od 41 do 58.

¹³ Wyr. Sądu z 17.12.2014 r., T-201/11, *Si.mobil przeciwko Komisji Europejskiej*, pkt 40, EU:T:2014:1096.

¹⁴ Wyr. Sądu z 18.09.1992 r., T-24/90, *Automec przeciwko Komisji Europejskiej*, EU:T:1992:97.

Kolejny zarzut skarżącej dotyczył pominięcia przez Komisję zachodzącego konfliktu interesów w zakresie ustalanych przez ZPS opłat oraz osób piastujących w Chorwacji ważne stanowiska. Sąd wyjaśnił natomiast, iż unormowanie traktatowe jest adresowane wobec przedsiębiorstw i nie jest ukierunkowane na zapewnienie zgodności decyzji podejmowanych przez krajowe organy administracyjne z zasadami dobrej administracji.

V. Zarzut co do wpływu na funkcjonowanie rynku wewnętrznego i ocena Sądu¹⁵

Trajektna dążyła do podważenia argumentu Komisji, jakoby irrelevantną miała być okoliczność, iż praktyka będąca przedmiotem omawianego sporu rozpoczęła się w latach 2003–2005. W tym kontekście – jak stwierdził Sąd – Komisja jedynie wypowiedziała się na temat terminu początkowego odnośnej praktyki w zakresie niemożności sięgnięcia po normy UE wobec pozostawiania Chorwacji poza strukturami Unii oraz, co za tym idzie, zasadności zastosowania krajowego prawa konkurencji. W sukurs tej konstatacji podążało spostrzeżenie o uwypuklonym już podobieństwie art. 101 i 102 TFUE oraz ich chorwackich odpowiedników.

Skarżąca nie zgodziła się też z Komisją, która skonkludowała, iż sporna praktyka dobiegła ku końcowi, gdyż koncesja była przewidziana do 2015 roku. Trajektna podniosła przy tym, iż koncesja trwała aż do lipca 2016 roku, co wynika również z orzeczeń sądów chorwackich. Co więcej, praktyka będąca przedmiotem postępowania znalazłaby swą kontynuację wobec kolejnego koncesjonariusza. Niemniej jednak – jak stwierdził Sąd – to strona wnosząca skargę powinna nakreślić Komisji istotne dla zawiadomienia okoliczności faktyczne i prawne. Przed odrzuceniem zawiadomienia na tej podstawie, że dane praktyki nie naruszają unijnych norm antymonopolowych czy pozostają poza ich zakresem, Komisja nie jest zobligowana do wzięcia pod uwagę faktów, które nie zostały wobec niej wskazane w zawiadomieniu. Dlatego nie można Komisji zarzucić nieuwzględnienia faktów, które – nie będąc wspomniane przez wnoszącą zawiadomienie – mogły zostać ujawnione jedynie w razie wszczęcia dochodzenia¹⁶. Jak wynika z dokumentacji posiadanej przez Sąd, okoliczność, iż sąd chorwacki miał orzekać co do kwestii odnoszących się – nie do ustalania wysokości opłat – ale rzeczony koncesji, nie została wskazana KE w toku postępowania administracyjnego. Komisja tym samym mogła nie być świadoma, że okres, na jaki koncesja została ustanowiona, może ulec przedłużeniu. Jeśli zaś chodzi o możliwość potraktowania kolejnego koncesjonariusza w podobny sposób, to – zdaniem Sądu – jest to teza oparta zaledwie na niezmaterializowanym założeniu, które nie wnosi nic nowego w stosunku do aktualnej sytuacji Trajektna.

Skarżąca wyraziła nadto swe obiekcje względem oceny KE odnoszącej się do ruchu pasażerskiego w Porcie Splicie. Komisja w swej decyzji ustaliła, iż ów Port – na podstawie danych Eurostat – nie jest trzecim największym portem basenu Morza Śródziemnego pod kątem ruchu pasażerskiego i nie mieści się nawet w gronie dwunastu największych. Natomiast krajowy ruch pasażerski w roku 2012 i 2013 stanowił odpowiednio w Porcie w Splicie 92 i 95% ruchu pasażerskiego, co nie przemawiało za dalej idącą interwencją Komisji Europejskiej. Trajektna zaś utrzymywała, że w 2013 roku międzynarodowy ruch stanowił 11% całego ruchu przedmiotowego portu. Komisja zauważyła, iż różnica w danych może być spowodowana odmiennie pojmowanym

¹⁵ Na podstawie punktów wyr. od 59 do 71.

¹⁶ Wyr. Sądu z 24.11.2011 r., T-296/09, *EFIM przeciwko Komisji Europejskiej*, pkt 41 i n., EU:T:2011:693.

terminem „pasażerowie” lub użytą metodologią, jednakże skarżąca nie przedłożyła w tej mierze żadnych szerszych informacji. Sąd eksplikował, iż zakładając nawet poprawność danych podanych przez stronę skarżącą, tak niewielki międzynarodowy ruch pasażerski nie może zachwiać stanowiskiem Komisji.

VI. Objęcie pozostałych twierdzeń Trajektna innym postępowaniem¹⁷

Wreszcie Trajektna wywodziła, że w zgodzie z punktem 22 obwieszczenia Komisji na temat rozpatrywania skarg przez Komisję zgodnie z art. [101] i [102 TFUE]¹⁸ KE była najbardziej właściwa w sprawie związanej ze spornymi praktykami, gdyż zawiadomienie odnosiło się do naruszenia art. 56 i 107 TFUE. W tym zakresie Komisja – wskazując artykuł 56 TFUE – stwierdziła, że prawo konkurencji nie jest adekwatną podstawą dla zbadania zawiadomienia wniesionego przez przedsiębiorstwo Trajektna. Za takową uchodzić zaś powinno tzw. postępowanie uchybieniowe z art. 258 TFUE, jeśli sądy chorwackie nie odpowiedziałyby w satysfakcjonujący sposób na zaproszenie Komisji odnośnie do rozporządzenia Rady nr 4055/86 z 22 grudnia 1986 r. stosującego zasadę swobody świadczenia usług do transportu morskiego między Państwami Członkowskimi i między Państwami Członkowskimi a państwami trzecimi¹⁹. Skarżąca tego nie kwestionuje, ale przyznaje wręcz w swym liście z 19 sierpnia 2014 r., że nierówne traktowanie wewnętrznego i międzynarodowego ruchu nie było przedmiotem złożonego zawiadomienia. Co do części zawiadomienia traktującego o reżimie artykułu 107 TFUE wystarczy wspomnieć o zarejestrowaniu tej sprawy pod sygnaturą T-57/15²⁰. Należy też nadmienić, iż Sąd nie może zastąpić ustaleń dokonanych przez KE własną oceną dotyczącą interesu Unii Europejskiej, poprzez rozważenie czy kryteria inne niż te ujęte przez Komisję powinny być przesądzić o zaistnieniu interesu UE i tym samym przeprowadzeniu dalszego dochodzenia w sprawie²¹. Toteż i ten zarzut strony skarżącej musiał zostać odrzucony.

VII. Obserwacje

1. Umieszczenie wyroku w tendencji orzeczniczej ostatnich lat

Wyrok w sprawie *Trajektna* wpisuje się w coraz bardziej widoczną w ostatnich latach tendencję do podważania na drodze sądowej decyzji Komisji Europejskiej nierozpoznającej merytorycznie zawiadomienia w sprawie domniemanych praktyk naruszających konkurencję w myśl art. 101 lub 102 TFUE. Jako że co do zasady kontrola sądowa tych decyzji kończy się wraz z wydaniem wyroku przez Sąd, gdyż strony nie korzystają ze środków zaskarżenia, to wpływ Sądu na kształtowanie unijnego prawa konkurencji staje się dla tego typu spraw coraz bardziej niezależny od Trybunału Sprawiedliwości (o roli Sądu zob. szerzej: Jaeger, 2011, s. 115–140, a także w kontekście Trybunału Petit, 2013, *passim*). Daje się przy tym dostrzec, że nierzadko przypadki te cechuje brak podjęcia satysfakcjonujących dla wnoszących zawiadomienia decyzji, najpierw przez krajowy

¹⁷ Na podstawie punktów wyr. od 72 do 77.

¹⁸ Dz. Urz. C z 2004 r. Nr 101, s. 65.

¹⁹ Dz. Urz. L z 1986 r. Nr 378, s. 1.

²⁰ W tej sprawie zapadło już rozstrzygnięcie – zob. wyr. Sądu z 14.09.2016 r., T-57/17, *Trajektna luka Split d.d. przeciwko Komisji Europejskiej*, ECLI:EU:T:2016:470.

²¹ Wyr. Sądu z 17.12.2014 r., T-201/11, *Si.mobiltele komunikacijske storitvev d.d. przeciwko Komisji Europejskiej*, pkt 89, ECLI:EU:T:2014:1096.

organ antymonopolowy, a potem przez KE. Co istotne, odnotowane na tym gruncie przypadki nie podlegają jednoznaczemu różnicowaniu wedle kryterium tzw. nowych²² i starych²³ Państw Członkowskich.

Powyższe uwagi pozostają wszelako bez uszczerbku dla zainicjowanej w piśmiennictwie krytyce wymierzonej w to, jak krajowe organy ochrony konkurencji prowadzą sprawy antymonopolowe o potencjalnie spełnionej przesłance wpływu na handel (przede wszystkim zob. Svetlicinii, Bernatt i Botta, 2015, s. 1247–1276). Niewykluczone, że dodatkowym bodźcem dla przynajmniej niektórych zawiadomień KE o podejrzeniu antykonkurencyjnego deliktu może być również niewystarczająco skuteczne egzekwowanie reguł antytrustowych przez organy ochrony konkurencji Państw Członkowskich, które przecież stało się *spiritus movens* dla propozycji aktu prawa wtórnego, który ten stan rzeczy miałby sanować. Fałszywe byłoby przeświadczenie, że takie zawiadomienia nie mają w ogóle racji bytu, czego najlepszym przykładem jest sprawa *Lietuvos geležinkeliai*²⁴. Popołnione przez litewskie przedsiębiorstwo naruszenie opatrzone nawet prowokacyjnym komentarzem, iż stanowi ono najbardziej ewidentne nadużycie pozycji dominującej, jakie kiedykolwiek miało miejsce²⁵. Stąd tym bardziej zaskakiwać może inercja litewskiego organu antymonopolowego w stosunku do tej podręcznikowej niedozwolonej praktyki.

Nie zawsze zatem adresuje się swe zawiadomienie do organu krajowego, lecz można je złożyć bezpośrednio do Komisji²⁶. Natomiast przypadek z Malty świadczy o tym, że niezadowolenie z działań podejmowanych przez krajowy organ antymonopolowy wobec podejrzenia funkcjonowania kartelu może prowadzić do poszukiwania pomocy u Komisji Europejskiej nawet pośrednio, bowiem *via* Parlament Europejski²⁷. Historia unijnego porządku antytrustowego zna też przypadek zwrócenia się przez rząd jednego z państw (tj. Portugalii) do Komisji z zawiadomieniem o prawdopodobnym istnieniu kartelu na jego terytorium²⁸. Ten jaskrawy przykład nasuwa pytania o miejsce portugalskiego organu antymonopolowego w służbie ochrony konkurencji w Portugalii oraz jego zdolność do realizacji obowiązków wypływających z art. 35 rozporządzenia nr 1/2003.

Tak zarysowana charakterystyka decyzji Komisji Europejskiej wraz z ich ewentualną kontrolą sądową przez Sąd nie umożliwiłaby identyfikacji jednego, bezspornego wzorca cechującego sprawy w omawianym kontekście. Relatywnie wspólnym elementem dla zasadniczo wszystkich tych spraw jest – z uwagi na unormowanie alokacji spraw w unijnej przestrzeni prawnej – objęcie ich w pierwszej kolejności bardziej właściwością krajowych organów antymonopolowych, aniżeli organu unijnego. Mając to na uwadze, z pewną dozą ostrożności, można pokusić się dokonanie podziału owych spraw na dwie grupy. W pierwszej z nich znajdują się te przypadki rzekomych naruszeń, które nie stały się obiektem dostatecznego zainteresowania krajowego organu, drugą grupę tworzą zaś raczej zawiadomienia przedłożone jedynie Komisji wobec generalnego przeświadczenia

²² Przykładowo zob. wyr. Sądu z 17.12.2014 r., T-201/11, *Si.mobilitele komunikacijske storitve d.d. przeciwko Komisji Europejskiej*, ECLI:EU:T:2014:1096 czy wyr. Sądu z 16.05.2017 r., T-480/15, *Agria Polska sp. z o.o. przeciwko Komisji Europejskiej*, ECLI:EU:T:2017:339.

²³ Przykładowo zob. wyr. Sądu z 24.11.2011 r., T-296/09, *EFIM przeciwko Komisji Europejskiej*, EU:T:2011:693; wyr. Sądu z 11.07.2013 r., w sprawach połączonych T-108/07 i T-354/08, *Diamanhandel A. Spira BVBA przeciwko Komisji Europejskiej*, ECLI:EU:T:2013:367; wyr. Sądu z 16.10.2013 r., T-432/10, *Vivendi przeciwko Komisji Europejskiej*, ECLI:EU:T:2013:538 czy wyr. Sądu z 21.01.2015 r., T-355/13, *easyJet Airline Co. Ltd przeciwko Komisji Europejskiej*, ECLI:EU:T:2015:36.

²⁴ http://europa.eu/rapid/press-release_IP-17-3622_en.htm (21.12.2017).

²⁵ <https://chillingcompetition.com/2017/10/05/lithuanian-railways-the-most-straightforward-abuse-case-ever/> (19.01.2018).

²⁶ W tym zakresie tytułem przykładu z Polski zob. <http://www.rp.pl/Lotnictwo/180119079-Po-skarzcie-LOT-skarzy-takze-Ryanair.html> (20.01.2018).

²⁷ Zob. http://www.maltatoday.com.mt/news/national/72574/european_commission_asked_to_investigate_alleged_fuel_cartel_in_malta (11.01.2018).

²⁸ http://news.xinhuanet.com/english/2017-09/28/c_136646373.htm (30.11.2017) oraz http://www.jornaldenegocios.pt/empresas/energia/detalhe/governo-pede-a-uniao-europeia-que-investigue-precos-dos-combustiveis?ref=HP_Destaquesduasnot%C3%ADcias3 (30.11.2017).

domniemanych poszkodowanych o niezdolności organu danego Państwa Członkowskiego do podjęcia interwencji wyeliminującej określony antykonkurencyjny delikt. Sprawę *Trajektna* zaliczyć należy do pierwszej z wymienionych. Niemniej jednak trzeba pamiętać, iż obok drogi publicznoprawnej istnieją jednocześnie środki prawne w ramach prywatnoprawnego wdrażania reguł konkurencji, o czym Komisja wspomniała nawet w kontekście sprawy *Lietuvos geležinkeliai*²⁹. Można je pochytywać za szczególnie atrakcyjną alternatywę w razie antycypacji nieskuteczności interwencji krajowego organu antymonopolowego, a niepomyślne rozpoznanie przez niego zawiadomienia i tak nie zamyka sposobności wniesienia powództwa odszkodowawczego do sądu krajowego przeciwko domniemanemu naruszcycielowi

2. Krajowe prawo konkurencji = unijne prawo konkurencji?

W sprawie *Trajektna* zagadnieniem równie rudymmentarnym, co kontrowersyjnym, jest stwierdzenie Sądu odnoszące się do konwergencji unormowań materialnych będącej rezultatem tzw. spontanicznej harmonizacji. Okoliczność, iż przepisy chorwackie miałyby stanowić odpowiedniki art. 101 i 102 TFUE, posłużyła Sądowi jako legitymacja działań Komisji. W znacznym bowiem stopniu KE oparła się na ustaleniach organu chorwackiego dokonanych na podstawie wyłącznie krajowego prawa konkurencji. Z uwagi na objęcie regulacji krajowych spontaniczną harmonizacją Sąd skonkludował, że taka ocena jest równoważna z analizą zakotwiczoną w Traktacie, czyniąc obie opcje *de facto* zamiennymi. O ile nie można wykluczyć, że na kanwie sprawy antymonopolowej taka postawa będzie bezwyjątkowo nieuzasadniona, o tyle jednak z pewnością pogląd Sądu jest uproszczeniem i kłóci się z charakterystycznym dla unijnego systemu antytrustowego prymatem badania każdej sprawy *in concreto* z uwzględnieniem całokształtu okoliczności faktycznych oraz prawnych³⁰.

Zastanawiające jest czy rzeczywiście Sąd był uprawniony do przywołania stanowisk Komisji Europejskiej oraz skarżącej co do zbieżności prawa chorwackiego i unijnego bez ich zbadania w zakresie odpowiadającym zarzutom stawianym przez *Trajektna* o popełnionych deliktach antykonkurencyjnych. Nie wglębiając się w problematykę granic orzekania przez Sąd (o problemach i granicach jurysdykcji Sądu zob. Kowalik-Bańczyk, 2017, s. 299–308), podkreślić trzeba, iż narosłe wokół niej kontrowersje ogniskują się zwłaszcza w odniesieniu do decyzji Komisji nakładających sankcję. Glosowany wyrok nie dotyczył jednak takiego rodzaju decyzji. Odwołanie wniesione w referowanej sprawie na mocy art. 263 TFUE oznacza natomiast, że Sąd sprawuje kontrolę zgodności z prawem polegającą na zbadaniu, zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym, argumentów skarżącej. Wydaje się, że zarzuty *Trajektna* nie stanowiły przeszkody dla Sądu w aspekcie ustalenia zgodności z prawem *modus operandi* zaprezentowanego przez KE.

Bez przeprowadzenia analizy w przedmiocie konwergencji relewantnych przepisów konstytuujących zakaz danego antykonkurencyjnego porozumienia nie jest możliwe wyprowadzenie bezsprzecznej konkluzji o równoważności określonych norm. Co więcej, taka analiza powinna objąć nie tylko samo literalne brzmienie odnośnych przepisów, lecz także weryfikację czy ich wykładnia jest tożsama, co może pociągać za sobą konieczność zapoznania się z praktyką

²⁹ http://europa.eu/rapid/press-release_IP-17-3622_en.htm (21.12.2017).

³⁰ W wyroku w sprawie *EasyJet Airline* (zob. przypis 23) zarzuty skarżącego skoncentrowały się wokół oparcia się niderlandzkiego organu antytrustowego na prawie lotniczym, a nie prawie konkurencji UE, lecz finalnie okazały się one niezasadne, czemu sprzyjał brak konieczności zdefiniowania rynku właściwego przez organ krajowy.

decyzyjną oraz orzecznictwem. Godne uwagi jest też możliwe oddziaływanie tradycji prawnych w danym Państwie Członkowskim na kierunek podejmowania rozstrzygnięcia i to w sferze wykraczającej poza dorobek judykatury, a dotyczącej wpływu kultury prawnej (w danej jurysdykcji na stosowanie prawa antymonopolowego może oddziaływać uwzględnienie polityki zrównoważonego rozwoju – zob. zwłaszcza Monti i Mulder, 2017, s. 635–656). Wybór składu orzekającego tudzież sędziego sprawozdawcy o określonej narodowości może determinować treść orzeczenia nawet w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wnioski wynikające z badań: Huyue Zhang, Liu i Garoupa, 2018), więc tym bardziej percepcja Komisji i organów z różnych Państw Członkowskich będzie odmienna nawet przy literalnie zbieżnych przepisach. W równym stopniu istotna może być warstwa proceduralna dotycząca przebiegu postępowania antymonopolowego, ponieważ walor czysto krajowy sprawy może *de facto* implikować mniejszą aktywność organu w celu ustalenia stanu faktycznego, co będzie bezpośrednio determinować treść rozstrzygnięcia (Dobosz, 2017, s. 35–36).

Powyżej nakreślona kontestacja kwalifikacji oceny opartej na prawie krajowym jako równoważnej do dokonanej w świetle norm traktatowych może jednak spotkać się z kontrargumentem osadzonym w rosnącym trendzie orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości. Jak już bowiem nadmieniono we wprowadzeniu do niniejszej glosy – TS niejednokrotnie nie odmówił udzielenia odpowiedzi na pytania prejudycjalne mimo *stricte* krajowego charakteru sprawy. Innymi słowy brak spełnienia przesłanki wpływu na handel między Państwami Członkowskimi³¹ nie stanął na przeszkodzie Trybunałowi, aby opowiedzieć się za dopuszczalnością wniosku skierowanego przez sąd krajowy w trybie prejudycjalnym. Dostrzeżona tendencja może jednak nasuwać obiektywnie, a zastrzeżenia na tej płaszczyźnie były zgłaszane przez jednego z rzeczników generalnych (zob. szerzej: Dobosz, 2017).

Granice wyrażanej na łamach niniejszej glosy krytyki jednolitej optyki antymonopolowych regulacji krajowych oraz unijnych wymagają dookreślenia. Sprzeciw budzić powinno niepoddane dostatecznej refleksji uznanie, iż jeden przepis będzie odzwierciedleniem drugiego tylko z tego powodu, że późniejszy powstał metodą „kopiuj – wklej” mając wcześniejszy za wzór. Toteż na kanwie konkretnej sprawy należy dogłębnie przeanalizować czy posłużenie się danym przepisem krajowym przynosi ten sam efekt, jak gdyby zastosowanie znalazł art. 101 lub 102 TFUE. W przyszłości natomiast równoczesna koegzystencja krajowego oraz unijnego prawa konkurencji może już być zbędna i sztuczna. W razie ziszczenia się takiego scenariusza wyłącznie prawo UE będzie regulować domenę porozumień antykonkurencyjnych i nadużywania pozycji dominującej, przesłanka wpływu na handel będzie zaś przydatna jedynie dla kontroli zasadności prowadzenia postępowania antymonopolowego przez Komisję Europejską.

3. Praktyki nazwane, praktyki nienazwane oraz art. 3 ust. 2 i 3 rozporządzenia nr 1/2003

Akceptacja tezy, jakoby przepisy materialnoprawne Państw Członkowskich stanowiły kalkę unormowań artykułu 101 czy 102 TFUE, byłaby – jak już nakreślono – swego rodzaju uproszczeniem. O ile owe twierdzenie może przynajmniej diametralnie nie stracić na aktualności

³¹ Ewentualnie można mówić o braku elementu transgranicznego w sprawie, aczkolwiek taka nomenklatura nie jest przekonująca, gdyż w dalszym ciągu naruszcicielem może być przedsiębiorstwo mające siedzibę w innym państwie, co wszakże automatycznie nie prowadzi do uznania danej praktyki za na tyle doniosłą dla funkcjonowania rynku wewnętrznego by sięgnąć po art. 101 czy 102 TFUE.

w odniesieniu do stypizowanych naruszeń z art. 101 ust. 1 lit. a–e TFUE³² względem zastanych w krajowych porządkach prawnych odpowiedników, o tyle ustawodawca danego państwa może wszelako uznać za uzasadnione poszerzenie egzemplifikacyjnego zestawienia o kolejne nazwane praktyki, nadając im tym samym szczególne znaczenie. Znakomitym przykładem tej prawidłowości jest wyprowadzenie przed nawias zakazu zmów przetargowych, który wyartykułowany został w art. 6 ust. 1 pkt 7 uokik³³, niezależnie od możliwości jego zakwalifikowania jako porozumienia spełniającego warunki dla innych praktyk nazwanych.

Słuszne natomiast jest stanowisko zaprezentowane w literaturze (Stawicki, 2016a, s. 266), zgodnie z którym zasada *nullum crimen sine lege* będzie sprzeciwiać się rozszerzającej wykładni ujętych *expressis verbis* w normie antymonopolowej naruszeń. Wciąż jednak będzie możliwe objęcie ich reżimem antytrustowym przy użyciu klauzuli generalnej z art. 101 ust. 1 akapit pierwszy TFUE (oraz odpowiedników krajowych). Trzeba wszakże pamiętać, iż zestawienie antykonkurencyjnych deliktów w postanowieniach Traktatu jest niewyczerpujące, a samo prawo antymonopolowe jest niezwykle „pojemne” (por. Ezrachi, 2017, s. 49–75). Toteż art. 101 ust. 1 akapit pierwszy TFUE może służyć jako podstawa prawna decyzji organu antytrustowego, jeśli subsumpcja danego zachowania rynkowego pod wyszczególnioną stypizowaną praktykę budziłaby wątpliwości. Jakkolwiek pole manewru dla interwencji unijnego oraz krajowych organów antymonopolowych jest w teorii tożsame, to jednak w praktyce podejścia prezentowane przez określone organy mogą się poważnie różnić, czemu sprzyja właśnie szeroki zakres generalnego zakazu antykonkurencyjnych porozumień tudzież nadużywania swej pozycji przez dominanta. Na tę konstatację składać się mogą głównie: rozbieżna praktyka decyzyjna i orzecznictwo, wpływ innych wewnętrznych norm prawnych (np. konstytucji czy regulacji karnoprawnych), jak również priorytety organów, potencjalnie skorelowane z polityką rządową. Wreszcie, zaakcentowane różnice na tle stypizowanych naruszeń mogą rzutować na działalność poszczególnych organów. Warto choćby postawić bez odpowiedzi pytanie, czy gdyby zmony przetargowe nie były *explicite* unormowane w polskiej ustawie antymonopolowej, to czy nie doczekalibyśmy się decyzji Prezesa UOKiK sankcjonującej znowę przetargową opartej także na przepisie traktatowym?

Obok możliwych różnic na tle praktyk nazwanych i nienazwanych nie sposób nie wspomnieć o art. 3 ust. 2 i 3 rozporządzenia nr 1/2003 przewidującym nieskrępowaną unijnym reżimem antytrustowym swobodę dla organów krajowych do działania. Pozostawione dla nich autonomia w zakresie przyjmowania i stosowania bardziej restrykcyjnych własnych przepisów prawnych, które zakazują lub przewidują sankcje za jednostronne praktyki przedsiębiorstw (ust. 2) może w istocie rozszerzyć aplikowalność krajowego odpowiednika art. 102 TFUE do tego stopnia, że „równoważność” owych przepisów będzie już nieaktualna. Natomiast niedoprecyzowanie celów unijnego prawa konkurencji może przyczynić się do nachodzenia – na sferę potencjalnego stosowania art. 101 czy 102 TFUE – norm krajowych, które mogą realizować teoretycznie odmienne cele (ust. 3).

W tym nurcie, obawy może rodzić interwencja Bundeskartellamt w sprawie *Facebook*. Ów organ na obecnym etapie postępowania pominął art. 102 TFUE, mimo potencjalnego nadużycia pozycji dominującej dotyczącego całego terytorium Niemiec³⁴. Co ciekawe, przyczyny takiego

³² Analogicznie w przypadku unijnej regulacji nadużywania pozycji dominującej.

³³ Ustawa z 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 229 ze zm.).

³⁴ Co może zagrozić jednolitości, gdyby organ innego Państwa Członkowskiego zastosował art. 102 TFUE do tożsamego zachowania tego samego podmiotu, ale wywierającego skutki w obrębie tego innego państwa lub gdyby interwencję podjęła KE.

stanu rzeczy nie zostały wyjaśnione³⁵, natomiast w doktrynie panuje niezgodność w przedmiocie podstawy prawnej dla takiego wyboru Bundeskartellamt. Przewijają się dwie koncepcje – jedna³⁶ związana z art. 3 ust. 2 ww. rozporządzenia, druga³⁷ zaś z ustępem trzecim rzeczzonego artykułu. Taka inkongruencja świadczy o tym, jak wielce problematyczne jest odstępianie od zastosowania normy traktatowej, a jednocześnie jak szerokie mogą być ramy uzasadnienia dla takiego postępowania³⁸. Skoro tak trudna, by nie powiedzieć niewykonalna, jest delimitacja prawa konkurencji UE, odpowiadającego mu krajowego prawa konkurencji, a także prawa konkurencji Państwa Członkowskiego korzystającego z wyłączenia na mocy ww. przepisów, konieczne będzie poczynienie rzetelnej analizy czy w konkretnej sprawie w istocie brak unijnej podstawy prawnej nie będzie uniemożliwiał wywodzenia skutków relewantnych dla postępowania toczącego się już w obszarze unijnego systemu antytrustowego. Toteż wniosek o zamierności obu podstaw prawnych może być nierzadko przedwczesny.

4. Problem deficytu tłumaczeń

Godna odnotowania jest też pewna prawidłowość, że wyroki Sądu w tej kategorii spraw nie są co do zasady³⁹ tłumaczone na języki urzędowe Państw Członkowskich, jak to ma miejsce w przypadku pozostałych orzeczeń. Nie może to spotkać się z aprobatą, albowiem pełna dostępność w ujęciu materialnym i formalnym orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej buduje pożądaną pewność prawa. W przeciwnym razie w podobnych sprawach będzie dla stron co najmniej utrudnione zaznajomienie się z judykaturą sądu unijnego, co wobec kreowania strategii procesowej może być niebagatelne. Można także – naturalnie błędnie – domniemywać, że skoro dane orzeczenie nie jest tłumaczone na inne języki, to jego znaczenie jest niewielkie dla unijnego dorobku antytrustowego. Nie trzeba nadmiernie akcentować, że również z perspektywy badań podejmowanych przez przedstawicieli nauki niedostatek szerszych tłumaczeń klóci się z charakterem poznawczym owych orzeczeń. Równie znamioną cechą tego typu spraw, jak już wspomniano, jest rzadkość zaskarżania wyroków Sądu do Trybunału Sprawiedliwości⁴⁰, ale i orzeczenia Trybunału nie są zawsze tłumaczone na pozostałe języki w ramach Unii.

VII. Wnioski podsumowujące

Na pozór drugorzędne orzeczenie Sądu w sprawie *Trajektna* wpisuje się w dwie dostrzeżone tendencje unijnego porządku antymonopolowego. Po pierwsze, należy do tej grupy wyroków, które ukierunkowane były na kontrolę sądową decyzji wydanej przez Komisję Europejską, która – podobnie jak krajowy organ konkurencji – nie znalazła podstaw do usankcjonowania domniemanego naruszcyciela. Przyczyn takich rozstrzygnięć KE można co do zasady poszukiwać w niewystarczającym interesie Unii Europejskiej oraz zbyt niskim prawdopodobieństwie naruszenia. Po

³⁵ http://www.bundeskartellamt.de/SharedDocs/Publikation/DE/Diskussions_Hintergrundpapier/Hintergrundpapier_Facebook.pdf?__blob=publicationFile&v=5 (29.12.2017).

³⁶ Pogląd T. Soamesa – <https://www.linkedin.com/feed/update/urn:li:activity:6349215750632284160/> (17.01.2018).

³⁷ Pogląd S. Heinz – <http://competitionlawblog.kluwercompetitionlaw.com/2018/01/09/bundeskartellamt-sends-preliminary-assessment-facebook/> (17.01.2018).

³⁸ Podejście Bundeskartellamt nasuwa także więcej zastrzeżeń, zwłaszcza co do naruszenia zasady jednolitości stosowania prawa konkurencji UE, lecz z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania tematyka nie zostanie bardziej zgłębiona.

³⁹ Tłumaczone zostały wyr. w sprawach *Agria Polska* (zob. przypis 22) czy *EasyJetAirline* (zob. przypis 23).

⁴⁰ Zob. np. wyr. Trybunału Sprawiedliwości z 19.09.2013 r., C-56/12 P, *EFIM przeciwko Komisji Europejskiej*, ECLI:EU:C:2013:575.

drugie, Sąd zidentyfikował chorwackie reguły konkurencji jako odzwierciedlające treść przepisów traktatowych, co stanowi kontynuację przyjętej, w takich sprawach jak *Allianz Hungaria* oraz późniejszych, koncepcji opartej na przeświadczeniu o dokonaniu całkowitej konwergencji regulacji antytrustowych w odnośnym Państwie Członkowskich z wzorcem unijnym.

W powyższych obserwacjach wybrzmiewa jednak zdecydowany sprzeciw wobec nadmiernego optymizmu co do oceny przepisów – krajowego i unijnego – jako rzeczywiście identycznych. W tym zakresie zasygnalizowane wybrane aspekty natury prawnej oraz faktycznej podają w wątpliwość słuszność zarysowującego się podejścia w orzecznictwie sądów luksemburskich. Nie tworzą one bynajmniej zamkniętego katalogu. W związku z tym wyprowadzanie wniosków opartych na realiach prawa krajowego nie powinno wywoływać skutków powstałych w ramach systemu antymonopolowego UE, jeżeli nie dokonano rzetelnej analizy relewantnych regulacji określonego Państwa Członkowskiego. Jeśli chodzi o postępowanie prowadzone przez krajowy organ konkurencji, które nie kończy się wydaniem decyzji zobowiązującej lub decyzji stwierdzającej naruszenie, dodatkową trudnością jest niejednorodność w unormowaniu tej formy działania przez niektóre Państwa Członkowskie (Svetlicinii, Bernatt i Botta, 2018).

Niewykluczone, że w przyszłości europejskiej przestrzeni prawa antymonopolowego korzyści wynikające z istnienia wyłącznie unijnych norm antytrustowych przeważą, co doprowadzi do rezygnacji ze stanowienia oraz równoległego stosowania krajowego prawa konkurencji, a kolejnym ku temu krokiem może stać się wyrok TS w sprawie *PZU*⁴¹. Niemniej w dobie obowiązywania rozporządzenia nr 1/2003 to reguły konkurencji Unii Europejskiej stanowią jedyne odniesienie dla oceny niedozwolonych praktyk. Tym samym przenikanie się – pod różnymi postaciami – wpływów unijnego oraz krajowego prawa antymonopolowego ocenić trzeba jako wysoce niepożądane i zagrożające osiągnięciu jednolitości stosowania prawa konkurencji UE, jeżeli przebiega bez należytej analizy *in concreto*.

Bibliografia

- Chiritoiu, B. (2017). Convergence Within the European Competition Network: Legislative Harmonization and Enforcement Priorities. W: A. Almășan, P. Whelan (red.), *The Consistent Application of EU Competition Law: Substantive and Procedural Challenges*. Berlin: Springer.
- Dobosz, K. (2017). W stronę unifikacji systemów prawa konkurencji Unii Europejskiej i państw członkowskich – uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie spraw o charakterze czysto krajowym. *Europejski Przegląd Sądowy*, 10.
- Dobosz, K. i Scheibe, M. (2017). Pierwsze uwagi i wątpliwości po przedstawieniu projektu antymonopolowej dyrektywy efektywnościowej. *Przegląd Prawa Publicznego*, 6.
- Ezrachi, A. (2017). Sponge. *Journal of Antitrust Enforcement*, 5(1).
- Huyue Zhang, A., Liu, J. I Garoupa, N. (2018). Judging in Europe: Do Legal Traditions Matter? *Journal of Competition Law and Economics* (w druku).
- Jaeger, M. (2011). Standard of Review in Competition Cases: Can the General Court Increase Coherence in the European Union Judicial System. W: T. Baumé, E.O. Elferink, P. Phoa, D. Thiaville (red.), *Today's*

⁴¹ Zarejestrowana w Trybunale pod sygnaturą C-617/17. Zob. post. SN z 26.09.2017 r., III SK 39/16, dostępne na stronie <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/iii%20sk%2039-16-1.pdf> (15.01.2018).

Multi-layered Legal Order: Current Issues and Perspectives Liber amicorum in honour of Arjen W.H. Meij. Zutphen: Paris Legal Publishers.

Kowalik-Bańczyk, K. (2017). Nieograniczona jurysdykcja Sądu Unii Europejskiej w sprawach dotyczących ochrony konkurencji w świetle wyroku C-603/13 P Galp Energia España. W: M. Bernatt, A. Jurkowska-Gomułka, M. Namysłowska, A. Piszcz (red.), *Wyzwania dla ochrony konkurencji i regulacji rynku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Skocznemu*. Warszawa: CH Beck.

Monti, G. i Mulder, J. (2017). Escaping the Clutches of EU Competition Law. *European Law Review*, 42.

Petit, N. (2013). The future of the Court of Justice in EU Competition Law. W: A. Rosas, E. Levits, Y. Bot (red.), *The Court of Justice and the Construction of Europe: Analyses and Perspectives on Sixty Years of Case-law*. Haga: Springer.

Stawicki, A. (2016a). Komentarz do art. 6. W: A. Stawicki, E. Stawicki (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*. Warszawa: WoltersKluwer.

Stawicki, A. (2016b). Komentarz do art. 9. W: A. Stawicki, E. Stawicki (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer.

Svetlicinii, A., Bernatt, M. i Botta, M. (2015). The assessment of the effect on trade by the national competition authorities of the „new” Member States: Another legal partition of the Internal Market? *Common Market Law Review*, 52(5).

Svetlicinii, A., Bernatt, M. i Botta, M. (2018). The Dark Matter in EU Competition Law: Non-Infringement Decisions in the New EU Member States Before and After Tele2 Polska. *European Law Review* (w druku).

Kamil Dobosz

Doktor nauk prawnych; radca prawny, afiliowany przy Katedrze Prawa Europejskiego UJ laureat Diamentowego Grantu; e-mail: kd1906@op.pl